



Paweł Zdanikowski*

**ZAWIESZENIE W WYKONYWANIU PRAWA
DO UDZIAŁU W OBRADACH ZGROMADZENIA
WSPÓLNIKÓW A PRAWO DO WYRAŻENIA
SPRZECIWU CO DO PODJĘCIA UCHWAŁ
BEZ FORMALNEGO ZWOŁANIA**

GŁOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 23 MAJA 2019 R.,
II CSK 307/18

Przedmiotem artykułu jest rozwiązanie problemu: czy zawieszenie uprawnienia wspólnika spółki z o.o. do udziału w obradach zgromadzenia wspólników powoduje, że zawieszony wspólnik nie może także złożyć sprzeciwu co do odbycia zgromadzenia wspólników bez formalnego zwołania (art. 240 k.s.h.). Autor polemizuje ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w głosowanym wyroku, że takie zawieszenie powoduje również niemożność zgłoszenia sprzeciwu co do odbycia nieformalnego zgromadzenia. Zdaniem autora zawieszenie wspólnika w wykonywaniu prawa do udziału w obradach zgromadzenia wspólników nie niweczy uprawnienia do wyrażenia sprzeciwu co do odbycia nieformalnego zgromadzenia, chyba że wspólnik został wyraźnie zawieszony także w wykonywaniu tego uprawnienia.

Pojęcia kluczowe: prawo do udziału w obradach zgromadzenia wspólników spółki z o.o.; odbycie zgromadzenia wspólników bez formalnego zwołania; prawo wyrażenia sprzeciwu co do odbycia zgromadzenia bez formalnego zwołania

* Paweł Zdanikowski, dr, adiunkt KUL; ORCID: 0000-0002-2383-5401

We współcześnie toczonych sporach korporacyjnych wzrasta znaczenie ochrony tymczasowej wynikającej z zabezpieczenia powództwa. Świadomość długości trwania postępowania rozpoznawczego, nawet przy założeniu sprawności sądu pierwszej instancji (nierzadko oczekiwanie na rozpoznanie apelacji przekracza rok), sprawia że faktyczne rozstrzygnięcie często zapada już na etapie postępowania zabezpieczającego. Udzielenie zabezpieczenia może bowiem na tyle stabilizować stan prawny, że zapadłe po dwóch czy trzech latach prawomocne orzeczenie może nie mieć już dla stron tak istotnego znaczenia.

Konieczność rozpoznania wniosku o udzielenie zabezpieczenia nie później niż w ciągu tygodnia od jego wpływu do sądu (art. 737 k.p.c.) przy zastosowaniu jedynie prostych narzędzi ustalania faktów (uprawdopodobnienie) oraz stopień skomplikowania spraw z obszaru prawa spółek sprawia, że ryzyko wydania merytorycznie wadliwego orzeczenia istotnie wzrasta. Tym większe jest więc znaczenie nie tylko badań doktryny w tym obszarze¹, ale także orzecznictwa. Każda wypowiedź judykatury w tych sprawach, w szczególności Sądu Najwyższego, jest zatem cenna.

Z zadowoleniem należy więc przyjąć głosowany wyrok, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko co do określenia wzajemnej relacji między reprezentacją całego kapitału zakładowego w rozumieniu art. 240 k.s.h. i pozbawieniem jednego ze współników prawa uczestnictwa oraz wykonywania prawa głosu na nadzwyczajnych zgromadzeniach współników w trybie art. 268 k.s.h.

Streszczając stan faktyczny można wskazać, że sprawa o stwierdzenie nieważności uchwał zgromadzenia współników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, na kanwie której zapadło głosowane orzeczenie, dotyczyła uchwał podjętych nieformalnie, tzn. bez formalnego zwołania. Istotne było to, że we wcześniej toczącym się postępowaniu (o wyłączenie współnika), zabezpieczono powództwo poprzez zawieszenie pozwanego (powoda w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwał) w wykonywaniu praw udziałowych. Zawieszenie objęło prawo do uczestnictwa oraz wykonywania prawa głosu na nadzwyczajnych zgromadzeniach oraz do zgłaszania sprzeciwów, o których mowa w art. 240 k.s.h. Sąd I instancji powództwo uwzględnił², uznając, że współnik zawieszony w prawie uczestniczenia oraz prawie głosu na zgromadzeniu współników, a także zawieszony w prawie do zgłaszania sprzeciwu na podstawie art. 240 k.s.h., powinien zostać uwzględniony przy ustalaniu osób uprawnionych do reprezentacji kapitału zakładowego wymaganego do odbycia zgromadzenia.

¹ Zob. Ł. Błaszczak, Zabezpieczenie roszczeń w sporach korporacyjnych na przykładzie spraw o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały współników oraz spraw o wyłączenie współnika, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2019, nr 1, s. 5-34 i powołaną tam literaturę.

² Wyrok SO w Poznaniu z 24 października 2016 r., IX GC 1301/15.

madzenia wspólników w trybie nieformalnym. Sąd odwoławczy zmienił jednak wyrok oddalając powództwo³. Sąd apelacyjny przyjął, że zawieszenie powoda w wykonywaniu praw członkowskich wywołało ten skutek, że powód z uwagi na pozbawienie prawa uczestniczenia i prawa głosu na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników nie mógł być obecny i uwzględniony w ramach pojęcia „reprezentacji całego kapitału zakładowego” z art. 240 k.s.h. (należało przyjąć taki stan, jakby takiego wspólnika nie było). Sąd Najwyższy zaś podzielał stanowisko sądu apelacyjnego oddalając skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy uznał, że „reprezentacja całego kapitału zakładowego w rozumieniu art. 240 k.s.h. odnosi się do prawnej możliwości brania udziału w zgromadzeniu wspólników, a nie do samego posiadania udziałów w kapitale zakładowym”. Zdaniem SN przemawia za tym *ratio legis* instytucji zabezpieczenia powództwa o wyłączenie wspólnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to znaczy, że udzielone zabezpieczenie ma pozwolić na prawidłowe funkcjonowanie zgromadzenia wspólników oraz samej spółki w warunkach możliwości podejmowania decyzji istotnych dla jej funkcjonowania. Brak możliwości korzystania z trybu nieformalnego odbycia zgromadzenia wspólników i konieczność podejmowania wszelkich decyzji wyłącznie na zgromadzeniach formalnie zwołanych przez zarząd, świadczyłyby o całkowitym pominięciu wskazanego istotnego celu postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia.

Sąd Najwyższy przywołując także stanowisko wyrażone w wyroku z 26.03.2002 r.⁴ stwierdził, że naturalną konsekwencją zawieszenia prawa udziału w obradach zgromadzenia wspólników musi być przyjęcie fikcji, a mianowicie traktowanie zawieszonego wspólnika tak, jakby nie był on wspólnikiem, i ustalanie *quorum* niezbędnego dla zwołania zgromadzenia wspólników, odbycia zgromadzenia wspólników, do podejmowania uchwał przez zgromadzenie wspólników, do ustalania progów kapitałowych uprawniających do wykonywania praw mniejszości itp. z pominięciem udziału tego wspólnika. Odmienne interpretacja prowadziłaby do tego, że wydane postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia nie miałoby żadnego praktycznego znaczenia (zwłaszcza zaś zawieszony wspólnik przez sam fakt nieobecności na zgromadzeniu mógłby uniemożliwić podjęcie jakichkolwiek uchwał), jego skuteczność byłaby iluzoryczna, a zatem taka wykładnia jest nie do przyjęcia. Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że odmiennie przedstawiałaby się sytuacja, gdyby zabezpieczenie ograniczało się w analizowanym zakresie do zawieszenia wspólnika w wykonywaniu prawa głosu. Wówczas bowiem wspólnik taki – choć pozbawiony prawa głosu – pozostawałby uprawniony do informacji o planowanym odbyciu formalnie zwołanego zgromadze-

³ Wyrok SA w Poznaniu z 22 września 2017 r., I ACa 111/17.

⁴ III CKN 1238/99, OSNC 2003 nr 5, poz. 61.

nia wspólników, jak też byłby uwzględniany przy ocenie spełnienia kryterium reprezentacji całego kapitału zakładowego w rozumieniu art. 240 k.s.h.

Stanowisko SN chociaż jest trafne na gruncie tego konkretnego stanu faktycznego – skłania do polemiki jeżeli chodzi o przyjętą argumentację. Przy określaniu zależności pomiędzy zawieszeniem w wykonywaniu prawa do udziału w obradach zgromadzenia wspólników a dopuszczalnością zgłoszenia przez zawieszonego wspólnika sprzeciwu co do odbycia nieformalnego zgromadzenia powołanie się na *ratio legis* instytucji zabezpieczenia powództwa o wyłączenie wspólnika nie jest efektywne. Przepis art. 240 k.s.h. ma bowiem charakter ogólny. Jest zatem stosowany we wszystkich przypadkach zabezpieczenia poprzez zawieszenie wykonywania praw udziałowych, a nie tylko w przypadku zawieszenia w sprawie o wyłączenie wspólnika. Nie ma przecież przeszkód by sąd rozpoznający inny spór korporacyjny, np. o ustalenie, że uznawana przez spółkę za wspólnika osoba nim nie jest, zabezpieczył powództwo poprzez zawieszenie pozwanego w prawie do udziału w obradach zgromadzenia wspólników. Taki sposób zabezpieczenia jest przecież szczególnym przypadkiem unormowania praw i obowiązków stron na czas trwania postępowania (art. 755 § 1 pkt 1 k.p.c.)⁵.

Wydaje się, że rozwiązanie postawionego przez Sąd Najwyższy problemu powinno być inne. Skoro rzecz dotyczy relacji pomiędzy prawem do udziału w obradach zgromadzenia wspólników a prawem złożenia sprzeciwu przeciwko odbyciu nieformalnego zgromadzenia należy ustalić treść obu uprawnień. Może się bowiem okazać, że są to dwa różne treściowo i niezależne od siebie uprawnienia. Sąd Najwyższy trafnie opisał treść prawa do udziału w obradach zgromadzenia wspólników twierdząc, że jest ono odrębnym od prawa głosu uprawnieniem korporacyjnym przysługującym wspólnikowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, obejmującym zwłaszcza prawo do fizycznej obecności na posiedzeniu zgromadzenia wspólników, uczestnictwo za pośrednictwem dopuszczonych przez umowę spółki środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość, prawo zadawania pytań, składania wniosków czy oświadczeń itp. W tym zakresie można jedynie dodać, że czynności te, szczególnie w przypadku braku wyraźnego stanowiska w danej kwestii wśród części wspólników (których można wówczas przekonywać). Uprawnienie do udziału w obradach zgromadzenia wspólników ma charakter roszczenia. Przedmiotem uprawnienia wspólnika jest bowiem możliwość domagania się od spółki spełnienia świadczenia nie-

⁵ Tak też Ł. Błaszczak, *Zabezpieczenie roszczeń...*, s. 27; por. także A. Jakubecki, w: *System prawa procesowego*, t. V, *Postępowanie zabezpieczające*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2016, s. 411.

pieniężnego, jakim jest zachowanie umożliwiające mu udział w obradach zgromadzenia z wszelkimi tego konsekwencjami⁶.

W uzasadnieniu wyroku zabrakło jednak rozważań na temat treści prawa do wyrażenia sprzeciwu co do odbycia nieformalnego zgromadzenia wspólników. Uprawnienie, o którym mowa w art. 240 k.s.h. pozwala wspólnikowi uniemożliwić uproszczone, to znaczy bez formalnego zwołania, odbycie zgromadzenia wspólników. Koncepcja legislacyjna spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zakłada wprawdzie, że wspólnik jest dla niej postacią centralną i najważniejszą, jednakże wykonywanie uprawnień decyzyjnych w spółce powiązane z kompetencjami zarządu. Aby wspólnicy mogli podejmować uchwały zgromadzenia wspólników powinno być formalnie zwołane, a zasadniczą kompetencję do tego ma zarząd spółki (art. 235 k.s.h.). Powiązanie ze sobą tych dwóch uprawnień i uzależnienie dopuszczalności wykonywania prawa głosu na zgromadzeniu wspólników od jego formalnego zwołania przez zarząd nie jest przypadkowe. Uprawnienie do odbycia zgromadzenia wspólników bez jego zwołania jest więc wyjątkiem od zasady, możliwym do realizacji w razie braku sprzeciwu któregośkolwiek ze wspólników, niezależnie od liczby przysługujących wspólnikowi udziałów. Istota uprawnienia do zgłoszenia sprzeciwu, które jurystycznie jest tzw. uprawnieniem władczym (bezpośrednim), polega więc na zablokowaniu możliwości odbycia nieformalnie zwołanego zgromadzenia i nie ma nic wspólnego z głosowaniem na tym zgromadzeniu⁷. Konsekwencje zastosowania tego uprawnienia polegają więc na tym, że zgromadzenie będzie się mogło odbyć dopiero po jego zwołaniu (zasadniczo przez zarząd). Zawieszenie wspólnika w wykonywaniu prawa do udziału w obradach zgromadzenia wspólników nie koreluje więc z uprawnieniem do wyrażenia sprzeciwu co do odbycia nieformalnego zgromadzenia. Zresztą żeby doszło do realizacji prawa z art. 240 k.s.h. wspólnik musi mieć możliwość wyrażenia swojego stanowiska. W przypadku, gdy nie wiedział o zamiarze odbycia nieformalnego zwołania, nie może być mowy o realizacji uprawnienia.

W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, że zawieszenie wspólnika w wykonywaniu prawa do udziału w obradach zgromadzenia wspólników sprawia, że uprawnienie z art. 240 k.s.h. będzie bezprzedmiotowe. Skoro bowiem wspólnik nie może uczestniczyć w zgromadzeniu to zbędne jest także umożliwienie mu sprzeciwiania się jego odbyciu. Tak jest jednak tylko pozornie. Wprawdzie sko-

⁶ Zob. szerzej P. Zdanikowski, *Prawo udziałowe w spółce z o.o.*, Warszawa 2011, s. 207.

⁷ Z podobnego założenia, jak się wydaje, wyszedł sąd I instancji w sprawie, na kanwie której zapadło głosowane orzeczenie, zob. przyp. nr 2. Podobnie także SO w Warszawie w wyroku z 17 kwietnia 2012 r., sygn. XX GC 724/11, w którym stwierdził, że, prawo wyrażenia sprzeciwu wobec odbycia zgromadzenia wspólników bez jego formalnego zwołania lub podejmowania uchwał w sprawach nieobjętych porządkiem obrad, jest tzw. uprawnieniem blokującym, które ma charakter gwarancyjny i przysługuje każdemu wspólnikowi bez względu na liczbę i wartość jego udziałów.

rzystanie z uprawnienia z art. 240 k.s.h. nie przekłada się w żaden sposób na głosowanie, jednakże pozwala zablokować możliwość podjęcia uchwały w ogóle. Ostatecznie uchwała będzie mogła być powzięta, ale dopiero po zwołaniu zgromadzenia. Może się zdarzyć i tak, że wspólnik, który sprzeciwia się zwołaniu zgromadzenia posiada wpływ na zarząd, który zgromadzenia nie zwoła bez jego zgody. Taki wspólnik może być także uprzywilejowany (osobiście lub udziałowo) poprzez prawo zwoływania zgromadzeń wspólników itp.

Nie znaczy to, że przysługiwanie wspólnikowi uprawnienia do wyrażenia sprzeciwu co do odbycia nieformalnego zgromadzenia wspólników uniemożliwia efektywne zabezpieczenie powództwa. Nie ma bowiem przeszkód, by powództwo zabezpieczyć także poprzez zawieszenie wspólnika w wykonywaniu takiego uprawnienia. Zresztą w niniejszej sprawie miało to miejsce. Powód w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały (pozwany w sprawie o wyłączenie wspólnika) został bowiem zawieszony także w wykonywaniu prawa do zgłaszania sprzeciwu, o którym mowa w art. 240 k.s.h. W swoich rozważaniach SN niestety pominął tę kwestię, która dla przyjętej argumentacji, miała istotne znaczenie. Wzięcie pod uwagę, że powodą skutecznie zawieszono nie tylko w prawie do udziału w obradach zgromadzenia wspólników, lecz także w prawie zgłaszania sprzeciwu, o którym mowa w art. 240 k.s.h. powoduje, że znaczenie postawionego na wstępie problemu istotnie maleje. W takiej sytuacji nie powinno być bowiem wątpliwości, że złożenie sprzeciwu co do odbycia zgromadzenia przez wspólnika zawieszonego w wykonywaniu tego uprawnienia jest bezskuteczne. W konsekwencji zwołanie i odbycie zgromadzenia z pominięciem takiego wspólnika jest dopuszczalne. Wynika to jednak wyłącznie z zawieszenia wykonywania uprawnienia z art. 240 k.s.h., a nie jest pochodną zawieszenia prawa do udziału w obradach zgromadzenia wspólników. Podsumowując można zatem stwierdzić, że wspólnik zawieszony w wykonywaniu prawa do udziału w obradach zgromadzenia wspólników zachowuje prawo do wyrażenia sprzeciwu co do odbycia nieformalnego zgromadzenia, chyba że został zawieszony w wykonywaniu także tego uprawnienia.

Bibliografia

Błaszczak Łukasz, *Zabezpieczenie roszczeń w sporach korporacyjnych na przykładzie spraw o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały wspólników oraz spraw o wyłączenie wspólnika*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2019, nr 1, 5-34.

System prawa procesowego, t. V, Postępowanie zabezpieczające, red. Andrzej Jakubecki, Warszawa 2016.

Zdanikowski Paweł, *Prawo udziałowe w spółce z o.o.*, Warszawa 2011.